Rok III. Warszawa, 14 czerwca 1924 r. Nr. 23, 24.

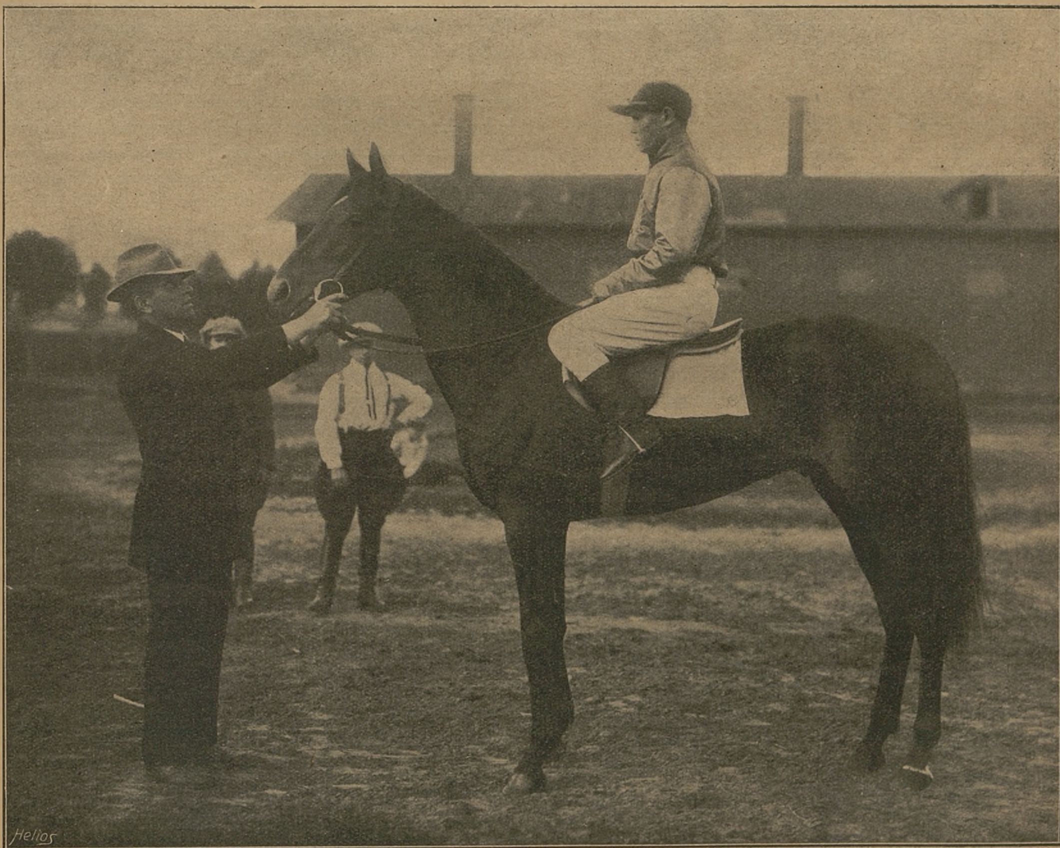
JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie k vartalnie 5 zł.
Cena numeru 1 zł.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



FALSTAFF og. c.-gn. po Fils du Vent i Alpha, zwycięzca nagr. im. L. Grabowskiego i Derby 1924 r.
(Trener W. Cieślak, żokiej Sulekow).

Dzień „Derby".

Upłynął tydzień gorączki i podniecenia, poprzedzający wielkie święto sportowe na polu Mokotowskiem. Przyszedł dzień 8 Czerwca „clou" wiosennego sezonu. Ciągną ku głównej bramie pola wyścigowego samochody, ekwipaże, dorożki, przepełnione tramwaje. Przy kasach wejściowych ogonki takie, że i za chlebem dłuższych nie bywało.

W trybunach i pod trybunami tłumy publiczności, loże, strojniejsze niż zwykłe, wypełnione po brzegi, sportsmani „en gale" w cylindrach.

Wreszcie dzwonek jeden, drugi i trzeci, zaczynają się wyścigi pierwszy wygrywa Zerwikaptur, drugi efektownym finischem Czarodziej. Obydwie jednak gonitwy przechodzą bez większego wrażenia, jakby przed walną bitwą czubiły się dzieci.

Nareszcie Nr 3 gonitwy, „Derby". Punkt kulminacyjny dnia, sezonu 1924 roku wreszcie. Do „paddocku", po wycofaniu Świta wyprowadzają 8 ogierów, 2 klacze, wszystko trzylatki. Oprócz leadera Herburta, każdy albo już coś wykazał, albo dziś właśnie od niego czegoś oczekują.

Zwykła lustracja w paddocku, właściciele, trenerzy wydają żokiejom ostatnie dyspozycje i ci ostatni słuchają roztargnieni, oczekując ostatniego dzwonka.

Orkiestra gra hymn polski, przyjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Przyjechał w towarzystwie p. prezesa Ministrów Grabskiego i p. ministra Rolnictwa Janickiego, naocznie sprawdzić postęp hodowli ojczystej, zobaczyć Derbistę, przyszłego ojca młodszych pokoleń. Dobrego gospodarza interesuje jednakowo każda gałąź rozwijającego się bogactwa krajowego. Życzył sobie również przedstawiciel Majestatu Rzeczypospolitej wręczyć puhar przez siebie ofiarowany dla zwycięzcy nagrody Jego Imienia i ujrzeć w szrankach dzielnych polskich jeźdźców dżentelmanów.

Trzeci dzwonek. Żokieje dosiadają koni i po tradycyjnej defiladzie przed P. Prezydentem i tłumami zebranej publiczności, konie w próbnym galopie udają się na start. Tu zwraca ogólną uwagę swoim niezwykłym „stridem" Boruta. Trudno wprost uwierzyć, że koń, który kryje tyle przestrzeni swą elastyczną rozciągłą akcją, nie wykaże dziś właśnie wybitnej swej wartości Chyba że robota mięśni nie jest tak przygotowaną, by działać równocześnie z pracą płuc i pracą serca. Bardzo dodatnie wrażenie robi energiczny „forcanter" Falstafa i długa i spokojna a rozciągła akcja Circe.

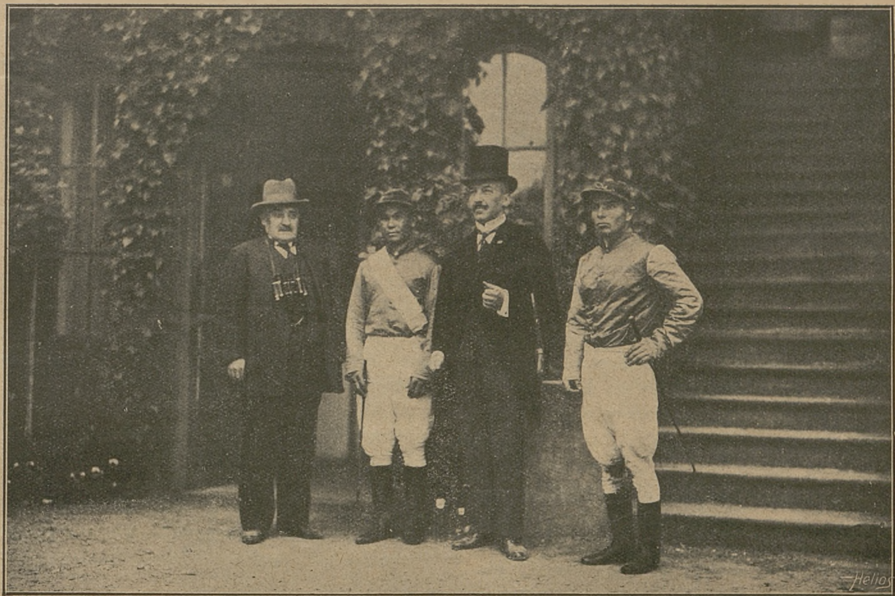
Po kilku falstartach spowodowanych niespokojnym zachowaniem się narownej Cis Mol, chorągiewka startera opada i z barwnego plutonu cwałujących w zwartym szeregu szermierzy, wyskakuje wysyłany Falstaf. 400 metrów przebyte w 24 sek., czyli w stosunku 30 sek. pięćset metrówka. Pole się rozciąga. Rozpaczliwie wysyłany leader Herburt, nie wpada w tempo, i z trudnością utrzymuje w gonitwie drugie miejsce przed Edziem, Borutą, Tenem i barwnym sznurem z Nababem i Palatynem w ogonie. Dystans 1600 mtr. skazówki pokazują 31 sek., wyraźnie 31. Cóż to? Persimmon czy Wołodyjowski, czy to rozgrywa się Derby w Epsom, czy też w cztery lata po zupełnym prawie zrujnowaniu przez klęski dziejowe hodowli krajowej „Derby" Warszawskie. Od 1600 mtr. Falstaf ciągle na przedzie, lecz pole znacznie się skupia, leader Herburt jednak odpada tuż za Falstafem pokazują się barwy Tena, Circe, Boruty. Słup 1000 mtr. zegarek pokazuje 34 sek.. a więc Sulekow dał swemu crackowi „złapać tchu", za chwilę podskakuje Edzio i Sulekow jest zmuszony znowu nieco wzmocnić tempo. Edzio wkrótce odpada, znikają również barwy Boruty. Ten pchany rozpaczliwie wychodzi na drugie miejsce poprawia sobie miejsce w wyścigu Happy Lover. Trzecia pięćsetmetrówka przebyta w 33 sek. Na prostą linję Falstaf wychodzi pierwszym, drugim z trudnością podąża Ten, Happy Lover, reszta pobita beznadziejnie. Górecki chwyta za bat, lecz poczciwy Ten oddał już wszystko, Sulekow dla pewności podnosi bat w górę i Falstaff pomimo szalonego tempa jakie zaproponował jeszcze się rzuca naprzód i aczkolwiek wysyłany mija celownik pierwszy o dwie długości mając za sobą chwiejącego się literalnie Tena, który jednak siłą energji zdołał utrzymać zdecydowane drugie miejsce od Happy Lovera, którego także na prostej już nikt nie niepokoił. Daleko dość zbita gromadka z Circe na czele i Borutą w ogonie i jeszcze znacznie dalej Edzio i niefortunny leader Herburt. Ostatnia 500 metrówka przebyta w 32½ sek. znamionuje zwycięzcę jako konia nie tylko szybkiego, ale obdarzonego dużemi zdolnościami steherskimi, co w sumie wyraża klasę.

Tak zwycięzca 25-go „Derby" Warszawskiego Falstaft syn fenomenalnego flyera Fils du Vent'a i córki zdecydowanych steherów Alarica i Fantiny, wykazał w walce o błękitną wstęgę niepospolitą klasę, i powinien w przyszłości wygrać jeszcze nagrodę Janowską ten polski „St. Leger". żeby być tradycyjnym „trzy razy uwieńczonym", zwycięzcą „Produce", „Derby" i „St. Leger", a przez to samo dostać w przyszłości jako reproduktor najlepsze matki, i oddać hodowli ojczystej niepospolite usługi.

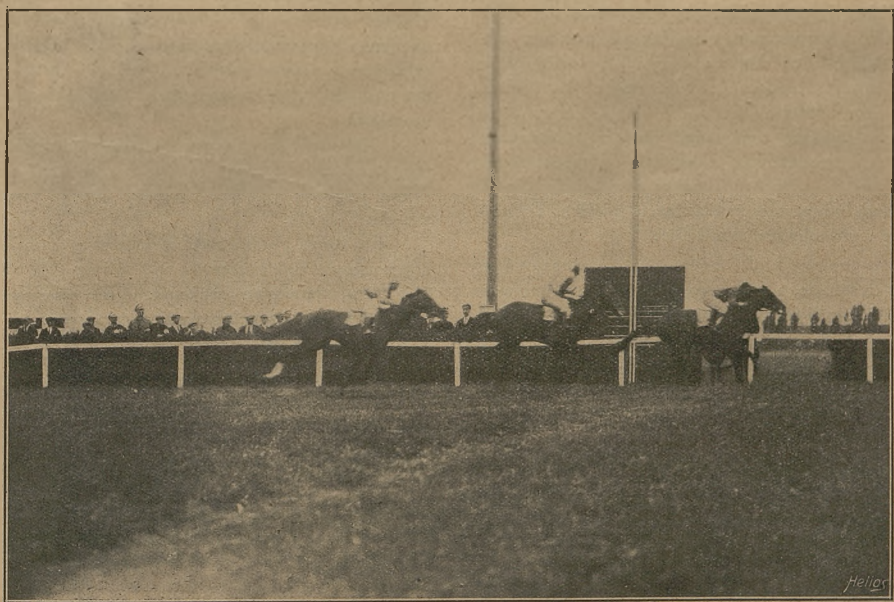
Dla ścisłości dodać należy, że ogólny czas gonitwy wykazany przez naszego Derbistę był rekordowy, 2'34½ sek., co zważywszy na zabójcze tempo na pierwszych 900 mtr. świadczy, że *najzaszczytniejszy* swój koński *egzamin zdał w trudnych warunkach i celująco.*

Wielki tryumf odniósł po 25 latach oczekiwania zamiłowany hodowca i sportsman p. Berson, ale bo też tej klasy konie co rok się nie rodzą. Winszowano mu też bardzo serdecznie, publiczność przyjęła zwycięstwo jego cracka bardzo owacyjnie. Słowa uznania należą się trenerowi Walentemu Cieślakowi, który w takim porządku wystawił derbistę.

Nie chcąc psuć sobie, ani czytelnikom miłego wrażenia wskutek tak świetnego zwycięztwa Derbisty, odganiam od



Pan M. Berson, właściciel Falstaffa w otoczeniu managera i żokiejów.



Derby 1924 r. Finish.

myśli rozmaite refleksje pod adresem zachowania się w wyścigu niektórych koni. Zaznaczając przytem jeszcze świetną zbyt może brawurową lecz w porę zróżnoważoną jazdę żokeja Sulekowa, przechodzę odrazu do drugiego klasycznego wyścigu wielkiego dnia Gonitwy o nagrodę Imienia Prezydenta Rzeczypospolitej dla 4 l. i starszych koni na dystansie 3200 mtr. Tu wobec znacznej przewagi nad przeciwnikami zeszłorocznego Derbisty Rysia i fenomenalnej Ruty, która dwa razy go pobiła, będąc przez niego zwyciężoną raz tylko, wobec znowu bardzo złego ostatniego wyścigu Zbaraża, zeszłorocznego zwycięzcy, tej że imienia Prezydenia Rzeczypospolitej, nagrody, którego szans wobec powyższego nikt nie miał prawa brać w rachubę, wobec nieszczególnych debiutów w tym roku Creve Coeur, walka o pierwszeństwo rozgrywać się powinna była tylko między dwoma pierwszymi wybitnemi czerolatkami Rysiem i Rutą. Pierwszy i druga zdawały się imponować nietylko wysoką klasą, ale i porządkiem. Niestety jednak urocze widowisko walki o pierwszeństwo w zaszczytnej tej nagrodzie jakieśmy sobie obiecywali widzieć, wskutek pobocznych a niezależnych ani od trenera, ani od żokeja powodów odłożone zostało na czas nieokreślony.

Prowadził Zbaraż, mając za sobą nie mogącą „nóg zebrać", zupełnie zbyteczną, leaderką Rysia, Panią Olę, która w stajni odegrała by co do wyniku tego wyścigu takąż samą rolę. Drugi cwałował, charakterystycznie wybijając takt Ryś, w odstępie Ruta, a daleko Creve Coeur. Po przejściu 2000 mt. w bardzo surowym wyścigu, porządek koni się nie zmienia, odpada Pani Ola, z którą się nikt nie liczy i która tylko psuje wrażenia z wyścigu. Oczekują wszyscy zwykłego rzutu od Ruty, lecz akurat właśnie w tenczas przedstawicielka barw bar. Kronenberga, jakby odpadać zaczyna, Górecki zaczyna ją wysyłać, jednak bezskutecznie, już to Ruta pobudzona nic nie da, da w ręku „wszystko", jeżeli może. Jeżeli nie ma co dać, bat nie pomoże.

Trybuna zamarła, ogólna faworytka ulubienica Warszawy Ruta pobita, wygrywa Zbaraż Ryś blisko, lecz wysyłany, Fomienko pracuje gorliwie. Ryś się posuwa, dochodzi przy stajniach do siodła, na przejeździe do łba przygodnego a klasowego leadera, chwila walki, Wyżgalski chwyta za bat, lecz wysyłany przez Fomienkę Ryś odnosi stanowczą i coraz większą przewagę, idzie po prostej linji już jako pewny zwycięzca i mija celownik o 4 długości przed Zbarażem, któremu ze swej strony znacznie ustępuje Creve Coeur, która już na linji prostej zajęła trzecie miejsce. Daleko Ruta i gdzieś „na widnokręgu" Pani Ola.

Ogólny czas gonitwy 3'30'', bije wszystkie warszawskie rekordy na tym dystansie, a przy surowym wyścigu z miejsca zdaje się rokować zwycięzcy wielką przyszłość.

Młody początkujący sportsman p. J. Grzybowski, miał wielkie szczęście nabyć wypadkowo tak cennego ogiera, miał szczęście tem więcej, że udało mu się znaleźć zdolnego i myślącego trenera ze starej szkoły „Dobrogosta".

„Il a la chance du debiutant" mówi przysłowie francuskie i przysłowie te w całej pełni zastosować można do młodego sportsmana.

Wygrać w pierwszym roku Derby, w drugim zaraz „Prezydenta" to sukces nielada sukces większy niż ten na który czekał Lord Derby około wieku, a p. Berson 25 lat. Wielki to tryumf także dla hodowli p. A. Olszowskiego, który mając matkę Rysia w stadzie, nie powinien tracić nadziei, że coś podobnego z tej linji jeszcze się wychoduje.

Przechodzę z kolei do trzeciej atrakcji dnia wielkiego wyścigu przeszkodowego im. 14 p. ułanów Jazłowieckich. Chociaż wyścigi tego rodzaju mają minimalne hodowlane znaczenie, jednak cel tak wielki, jak utrzymanie tradycji dzielnego jeźdźca polaka i wyrobienia młodych dżentelmenów riderów, godnych wspaniałych starych tradycji, jest ważnym niezmiernie i dla tego też ten, pomimo nieszczęśliwego wypadku, ciekawie rozegrany wyścig pragnąłnym również interesująco i obrazowo opisać.

Do startu stanął importowany z Francji z dobrą karjerą wyścigową Caraibe pod rtm. Sosnowskim, z naszym championem tego rodzaju wyścigów klasowym steeplerem Leonardo pod znakomitym jeźdźcem ppłk. Rómmlem, pole dopełniał leader Caraibe'a mniej od dwóch poprzednich klasowy lecz bardzo sumienny Confetti pod młodym lecz rokującym wielkie nadzieje jeźdźcem dżentelmenem p. Januszem Stokowskim.

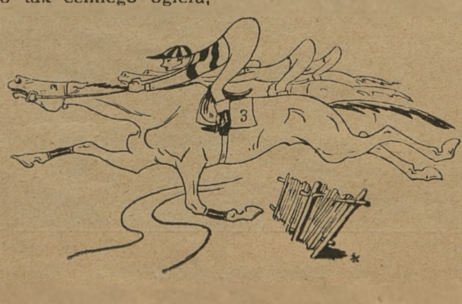
Od startu p. Stokowski wypełniając jak Jenings lub O'Neill, czyli jakby najpierwszej klasy żokej swoje zadanie, przypina się na wewnątrz, jakby od bandy do prowadzącego w szalonym tempie, Leonardo i zmuszając p. Rómmla do powiększenia tempa tym, że po prostej linji wypuszcza go na tyle tylko, że na zakręcie znowu zabiera bandę, tak opiekuje się z najwidoczniejszem wysiłkiem około 3200 mtr. i wyczerpany odpada. Wtenczas spokojnie prowadzony Caraibe stara się zmienić swojego leadera i nie dając „tchu złapać" swojemu groźnemu rywalowi, deptać po piętach zaczyna i doprowadza do tego, że skacząc ostatni płot z wyczerpanym przeciwnikiem ostatni się zwala i tym ułatwia tak już niechybne zwycięstwo Caraibe'owi pod rtm. Susnowskim.

Brawurowy jeździec p. K. Rómmel dosiada niezwłocznie Leonarda i siedząc w siodle „cantrem" przyjeżdża po drugą nagrodę o kilka długości przed wyczerpanym do szczętu Confetti.

Sportowa publiczoość warszawska pomimo iż na Leonarda zgrała się z kretesem wita u wag sutą owacją wszystkich trzech dzielnych jeźdźców. I nie wiadomo, kto zbiera większe oklaski zwycięzca czy zwyciężony.

11 Czerwca 1924 r.

Józef Szempliński.



Konkursy hippiczne Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej.

Tegoroczny sezon konkursowy u nas w kraju został zapoczątkowany przez Wlkp. Klub Jazdy Konnej w Poznaniu w dniach 15, 16 i 18 maja. Przeważna część zawodów odbyła się na placu przy Wieży Górnośląskiej. Jedynie niektóre zawody wchodzące w skład „Militari" zostały rozegrane w terenie i na torze wyścigowym w Ławicy. Ponieważ u nas w kraju tylko bardzo niewiele urządzeń tego rodzaju widziałem, którymby żadnego zarzutu stawić nie było można, więc i Poznańskie konkursy swoje błędy miały, które tu przed podaniem wyników krótko omówić bym pragnął.

Coroczne Poznańskie konkursy, urządzane dotychczas przez Wlkp. Towarzystwo Wyścigowe, miały już swój utarty kierunek, będąc niejako pierwszą, przedwstępną próbą, w której sportsmeni wykazywali i kontrolowali w okresie zimowym i wiosennym w swe konie włożoną pracę. Był to pierwszy wogóle konkurs dla młodych, świeżo opracowanych koni i pierwszy konkurs w sezonie dla starych koni, faworytów zeszłego sezonu. Słusznem to było, gdyż Poznań specjalnie ma klimatyczne dane (wczesna wiosna) ku temu, by w naszem życiu sportowem tą ważną rolę odgrywać. W tym roku jednak Wlkp. K. J. K. złamawszy tą tradycję wystąpił z ogłoszeniem propozycji na wielką skalę do „międzynarodowych, zawodów konnych. Zawody takie mają wprawdzie z jednej strony prawo do wyższych wewnętrznych aspiracji, lecz z drugiej strony nakładają też odpowiednie obowiązki na zewnątrz.



Por. Rojcewicz na konkursach hippicznych w Poznaniu.

Plac, na którym się odbywały „międzynarodowe" konkursy Poznańskie był 110 kroków długi, a 75 kroków szeroki, mimo, że przy dobrych chęciach, o dość znaczną część powiększyć go można było. Na tym placyku można było mimo jego szczupłych rozmiarów, przy umiejętnym rozstawieniu 12, a nawet 14 przeszkód racjonalnie umieścić. Ustawiwszy jednak na obu krótkich ścianach po dwie, na długich po jednej, w pośrodku (w ósemkę) cztery, a wreszcie w jednym z rogów jeszcze jedną, było ich tylko 11. tak, że jedną z nich musiano dwa razy skakać, by do minimalnej ilości (dwanaście) dojść.

Przejrzystość toru przez to też bardzo słabą była, a po bokach przeszkód ustawione drzewka upiększały go wprawdzie znacznie, lecz do powiększenia przejrzystości się zapewne nie przyczyniały. Przejdźmy teraz z kolei na poszczególne przeszkody. Pod względem wykonania były one mierne, a co do ich sportowej wartości, to wychodząc z założenia, że konkursy nie są cyrkowemi produkcjami koni, jeno wykazaniem i próbą ich użytkowej wartości, możnaby powiedzieć: „pinerolo" jest nieocenioną przeszkodą ćwiczeniową, jednak trudno jej przyznać większą wartość konkursową (zwłaszcza, gdy złożoną jest ze śmiesznie cienkich drążków); do podwyższania muru bardziej by się nadawały prawdziwe cegły, niż na czerwono pomalowane kostki sosnowe, które masywnie wyglądając, za byle podmuchem spadają; blado-seledynową farbą pomalowane pudło tylko słabo imituje wał ziemny; nad bramkami (a było ich aż cztery) umieszczone cienkie rury żelazne nadawałyby się też moim zdaniem lepiej na plac roboczy, niż konkursowy. Szczupłość placu, ustawienie przeszkód samych i ich typ (czysto wysokościowy, nie było mianowicie ani jednej szerokiej przeszkody) musiał koniecznie całemu konkursowi nadać charakter najeżdżania i skakania pojedyńczych przeszkód, które w bardzo krótkim galopie, a nawet często w kłusie brane być musiały (jak np. wied bramki ustawiony na 8 kroków odstępu i 12 kroków odległości, lub bramka w samym rogu placu). Dlatego też czas maksymalny na tym minjaturowym torze (około 4 mtr.) był aż na 3 m. 20 s. oznaczony. Nie można więc było nie przyznać pewną rację złośliwej uwadze jednego ze znanych sportsmanów, że „konkursy poznańskie są świetnie urządzone — dla żle galopujących koni".

Co do rozgrywek, to były one na wszystkich konkursach jednakowe, gdyż rozgrywano na stale tych samych czterech przeszkodach podniesionych do 130 ctm. Tyczy to też pierwszego konkursu na 110 ctm. (z ograniczeniem co do 1-szych i 2-ch nagród), mimo, że oczywistem jest, że konkurs taki zatraca przez to swój cel właściwy.

Należy jeszcze na zakończenie wytknąć brak odpowiedniego placu do rozprężania koni, gdyż tych kilkanaście sążni wybojami, gruzami i wybrakowanem kuchennem naczyniem zasypanego, a na ten cel przeznaczonego gruntu, chyba pod to miano podciągnąć nie można.

Programy do poszczególnych zawodów były wprawdzie dość efektownie, lecz niedokładnie i niedbale zestawione. Na ładnie urządzonych trybunach widniało stosunkowo niewiele publiczności, bodaj czy nie z powodu trochę za wygórowanych cen wstępu. By jednak sprawiedliwym być muszę uznać, że ostatniego dnia t. j. 18 maja zmieniono wreszcie „pinerolę“ na passage de route, a jedną z bramek na szlaban. Zresztą dekoracje wspaniałe i pełne efektu, nagrody (honorowe) sute, wartościowe i bardzo piękne, wojskowe orkiestry i dobrze urządzona cukiernia nadawały powierzchowności całego urządzenia bardzo dodatni wygląd.

Więc gdy zważymy, że podobne niedomagania każdy młody Klub Jazdy przechodzić musiał, należy tutejszemu Klubowi Jazdy Konnej niemało słów uznania za tak atrakcyjne i na wielką skalę zorganizowane zawody.

W pełnem przekonaniu, że Wlkp. K. J. K. nie weźmie mi za złe tych kilku szczerze i otwarcie wypowiedzianych uwag, zakończę podaniem wyników w poszczególnych zawodach.

Dzień I, 15 maja.

1. Zwyczajne zawody konne (jazda przez przeszkody do 110 ctm.
   1) Groźny — por. Bobiński.
   2) Figaro — płk. Pożerski.
   3) Agar — mjr. Bogdanowicz.
   4) Fantazja — por. Dobrowolski.
   5) Arwan — por. Rudnicki.
   6) Bohun — kpt. Dembiński.

2. Międzynarodowe zawody konne (jazda przez przeszkody do 120 ctm.
   1) Apatja — rtm. Piotrowski.
   2) Huzar — rtm. Piotrowski.
   3) Hetman — por. Rojcewicz.
   4) Groźny — por. Bobiński.
   5) Fest-Huragan — por, Szelach.

3. Zwyczajne zawody konne dla pań (jazda przez przeszkody do 100 cm
   1) Halka — p. Błociszewska.
   2) Ewa — p. Nieszkowska.

Dzień II, 16 maja.

1. Zawody ujeżdżania koni (jazda wzorowa).
   1) Indus — płk. Poten
   2) Halicz — płk. Tyszkiewicz.
   3) Mikros — płk, Pożerski.

2. Międzynarodowe zawody konne (jazda przez przeszkody do 130 ctm.
   1) Huzar — rtm. Piotrowski.
   2) Arwan — por. Rudnicki.
   3) Jaskrawy — por. Gzowski.
   4) Groźny — por. Bobiński.

3. Jazda przez przeszkody parami (do 100 ctm).
   1) p. Zabłocka.
      por. Pieczyński.
   2) p. Nieszkowska.
      por. Nieszkowski.
   3) p. Mieczkowska Antonina.
      por. Zgorzelski

4. Pokaz konia (Hunter show) dla koni pochodzenia Wielkopolskiego.
   1) Indus — płk. Poten.
   2) Wanda — p. Raszewska.
   3) Alapitt — bar. Littwitz.

   Dla koni wszelkiego pochodzenia.
   1) Halicz — płk. Tyszkiewicz.
   2) Hannibal — por. Starnowski.

Dzień III, 18 maja.

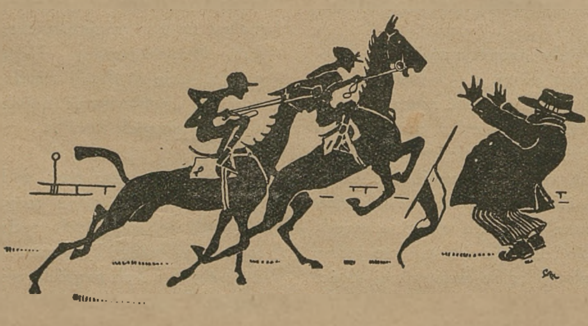
1. Zawody ujeżdżania koni (jazda przepisowa).
   1) Hiob — por. Mrówczyński.
   2) Karjatyda — por. Kwieciński.
   3) Indus — por. Żurakowski.

2. Zawody konia wojskowego.
   1) Hetman — por. Rojcewicz.
   2) Zbyszko — ppłk. Dembiński.
   3) Indus — płk. Poten.
   4) Piorun — rtm. Czarnecki.

3. Miedzynarodowe zawody konne (jazda przez przeszkody do 140 cm.
   1) Hannibal — por. Starnowski
   2) Evander — bar. Littwitz.
   3) Groźny — por. Bobiński.
   4) Arkan — por. Bukraba

4. Konkurs pocieszenia (przeszkody do 110 ctm.).
   1) por. Pieczyński.
   2) por. Zgorzelski,
   3) por. Pieczyński.

por. Romaszkan.



Ś. p. Stanisław Królikowski

Zwyczajny Profesor Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Magister Nauk Weterynaryjnych, Członek Honorowy wielu Towarzystw.

W dniu 9 marca 1924 r. rozstał się z życiem mąż pełen cnót obywatelskich, Magister Nauk Weterynaryjnych, który poświęcił całe życie mimo innych dyscyplin — *chirurgji i okulistyce*, wprowadzając je na tory nowożytnych wymagań w tej dziedzinie wiedzy.

Polska za czasów Wszechnicy Wileńskiej i tamże Akademji Medyczno-Chirurgicznej posiadała chirurga weterynaryjnego i wykładającego eksterjer konia w osobie Profesora i Doktora Medycyny — *Karola Justusa Muyschela* (1799 — 1843). Profesor rzeczony wyćwiczył w tym kierunku ucznia swego — *Edwarda Feliksa Wincentego Ostrowskiego* Magistra Nauk Weterynaryjnych, Assesora i Dyrektora Warszawskiej Szkoły Weterynaryjnej, a następnie Szkoły w Charkowie. Profesor E. Ostrowski ogłosił drukiem w języku polskim w r. 1843 pierwszy podręcznik p. t. *Chirurgja Weterynaryjna praktyczna.* Zmarł w Rosji w r. 1859.

Duch spadkoimczy odrodził się w pełni w niedawno zmarłym Profesorze *Stanisławie Królikowskim.*

Urodził się w dniu 6 maja 1853 r. w Warszawie, tamże ukończył gimnazjum klasyczne w r. 1871, wstąpił niebawem do b. Warszawskiej Szkoły Weterynaryjnej i po 4 letnim pobycie w niej otrzymał dyplom lekarza weterynaryjnego z odznaczeniem. Mimo polskości, ze względu na wybitne zdolności, władza odnośna w roku 1876 udzieliła mu stypendjum dla dalszego kształcenia się w obranym zawodzie.

Udał się do Medyczno-Chirurgicznej Akademji w Petersburgu i po dwuletnich studjach, złożeniu magistrowskich egzaminów i po publicznej obronie rozprawy — otrzymał naukowy tytuł Magistra Nauk Weterynaryjnych. Przedłużono mu korzystanie ze stypendjum jeszcze na rok jeden dla specjalnych studjów w zakresie fizjologji. Charków ofiaruje mu takąż katedrę w swoim Instytucie. Nieprzyjmuje tego stanowiska, pragnąc pracować wśród swoich dla kraju. W sierpniu 1879 r. powraca jako wykwalifikowany do Szkoły w Warszawie. W marcu 1884 r. zostaje powołany do nowo założonej Szkoły Weterynaryjnej we Lwowie dla wykładów *chirurgji i kierownictwa kliniki chirurgicznej* jako adjunkt w charakterze prowizorycznym, aż do uzyskania obywatelstwa austryjackiego t. j. do r. 1886. Wszelkie zobowiązania finansowe względem rządu rosyjskiego Magister pokrywa.

Szkoła Lwowska w r. 1896 została przemianowaną na Akademję Medycyny Weterynajnej.

W r. 1889 otrzymał tytuł Prof. Nadzwyczajnego; w roku 1893 mianowany Profesorem Zwyczajnym chirurgji weterynaryjnej. W roku 1903 został wybrany Prorektorem zreformowanej Akademji Weterynaryjnej, na które to stanowisko był kilkakrotnie wybierany. Z wyboru pełnił czynność rektora przez lata 1911 — 12 i 1912 — 13.

Wybuch wojny zastał go z rodziną po za Lwowem, w następstwie czego spędził $1^1/_2$ roku w Pradze Czeskiej, gdzie po przebyciu ciężkiej choroby i po powrocie do zdrowia opracował słownik zwierząt domowych ssących i uporządkował materjały do zestawienia ilustrowanego katalogu opisowego muzeum chirurgicznego przez siebie zgromadzonego w Akademji Weterynarji we Lwowie, opatrzony licznemi ilustracjami.

Jednocześnie z wykładami w Akademji również wykładał weterynarję i anatomję zwierząt w Szkole Rolniczej Dublańskiej w roli stabilizowanego docenta, z kolei wypadków objął to stanowisko w Szkole Politechnicznej we Lwowie. Czynny był na terenie dublańskim oraz w Politechnice od r. 1902 aż do zgonu. Będąc ośmnastoletnim młodzianem jął się usilnej pracy w tym zawodzie i po upływie 70 lat życia pozostawił nader obfity dorobek naukowy w piśmiennictwie zawodowym. Mianowicie dwanaście tomów redagowanego przez siebie pisma organu Towarzystwa Galicyjskich Lekarzy Weterynaryjnych pod nazwą *„Przeglądu Weterynarskiego"*, w niem i po za niem 108 prac tudzież, pozostawił w rękopisach sześć dzieł nader sumiennie opracowanych. Zasługuje na pilną uwagę *„Bibljografja polska weterynarji i hodowli zwierząt"* (Lwów 1891), *„Hygjena weterynaryjna"* (Lwów 1897 str. 282), opracował Tablicę poglądową uzębienia końskiego do rozpoznawania wieku konia (Lwów 1907, wydanie drugie). Niepodobieństwem jest wyszczególnić tytuły wszelkich prac zmarłego Profesora, uskutecznionych i umieszczanych w piśmie zawodowym, w pismach rolniczych, w prasie ogólnej, oraz w oddzielnych broszurach. Jako Profesor traktujący chirurgję i okulistykę oczywiście uwzględniał ten odłam wiedzy weterynaryjnej. Obmyślił — kleszcze nowego systemu do zaciskania leszczotek podczas kastracji ogierów (1892); ulepszył dokonywanie tego rękoczynu, stosując kleszczyki z drutu sporządzone celem zbliżenia brzegów *dokonanych ran* i spowodowania ich rychłozrostu. Kleszczyki po zabliźnieniu się ran przy wałaszeniu kleszczami pomysłu profesora St. Królikowskiego same przez się odpadają. Wałaszenie odbywa się bardzo prędko, prawie że bez bólu i wałach w najkrótszym terminie staje się zdolnym do pracy. Użycie kleszczy *za ściskaczy* winno być stosowane do wszystkich zwierząt, na których dokonywa się ten zabieg.

Działalność ś. p. profesora St. Królikowskiego była tego rodzaju że postać Jego wysuwa się na czoło wśród kolegów z ubiegłego stulecia, jako też i bieżącego, a to z tego powodu, że głęboką *wiedzę*, wspartą na nauce, skojarzył ze *sztuką* leczniczą i stworzył z dwuch tych pierwiastków całość nierozerwalną, skierowaną ku jednemu celowi szanowania istoty zwierzęcej a przez nią osiągania wyżyn duchowych rzesz ludzkich.

Zarząd Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych w Warszawie wspólnie z kolegami, korzystając z pobytu profesora

w Warszawie w dniu 24 września 1922 roku zgotował mu serdeczne powitanie w lokalu Towarzystwa, dając wyraz hołdu za jego pracę na niwie Medycyny Weterynaryjnej i wysiłków skierowanych ku podniesieniu stanu i zawodu weterynaryjnego.

Zmarły w zupełności zasłużył na wielkie uznanie niedość w gronie zespołu zawodowców ale całego społeczeństwa polskiego zgasł bowiem ten Dzielny Syn Wielkiej Ojczyzny Polskiej.

I.V 1922 r. *Dr. W. Boczkowski.*

Ś. p. Edmund Rydygier

16 b. m. zmarł na anewryzm serca i pochowany został na cmentarzu Powązkowskim.

Urodzony w r. 1859 w Chełmnie w Poznańskiem z ojca Felicjana i matki Julji z Wesołowskich, skończył polskie gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu, potem wstąpił do wojska do I-go pułku Ułanów w Poczdamie. Będąc kandydatem na oficera miał zajście z oficerem, na skutek którego musiał potajemnie opuścić szeregi niemieckiej armji. Ukrywszy się w Polsce, przebywał tu kilka lat, poczem obawiając się wydania go Niemcom, udał się do Rosji, w której spędził długie lata początkowo w Moskwie, a następnie na Kaukazie. Z biegiem czasu, gdy jego sprawa poszła w zapomnienie, wrócił do Polski i tu w 1913 r. objął zarząd stajnią wyścigową i stadem pełne- krwi p. M. Bersona w Lesznie. Z wybuchem wojny Europejskiej, gdy polskie stada i stajnie wyścigowe zostały ewakuowane do Rosji, temuż losowi uległy stado i stajnia lesznowska. Na wygnaniu w Odesie, a następnie w długiej i uciążliwej wędrówce polskich stad i stajen wyścigowych z Odesy przez Rumunję do Polski w pełni ujawniły się dodatnie cechy jego charakteru: pracowitość, rzetelność, uczynność, dobroć i prawość charakteru.

Zawsze chętny i rwący się do czynu był niemałą pomocą p. Fr. Jurjewiczowi, obecnemu Dyrektorowi Zarządu Stadnin Państwowych, kierownikowi i opiekunowi na obczyźnie polskich stad i stajen,

Ocaliwszy dla p. M. Bersona co było do ocalenia z jego stada i stajni, kierował nimi przez pewien czas po powrocie do kraju poczem wziął się do handlu. Wspomniane powyżej cechy jego charakteru wkrótce i na tym polu dały mu się wyróżnić i zapewniły mu był niezależny.

Zmarłego żegnają z prawdziwym żalem jego liczni przyjaciele i bardzo szeroki krąg życzliwych.

W kwestji prób zdatności koni czystej krwi arabskiej.

W Nr. 13 — 14 „Jeźdźca i Hodowcy" miałem przyjemność zatrzymać swoją uwagę na artykule Sz. p. E. Skórkowskiego, owianym duchem prawdziwego zamiłowania do konia szlachetnego i szczerą chęcią przyczynienia się do rozwoju hodowli jego w Polsce. Między innemi podaje autor myśl o wprowadzeniu systematycznych prób, w związku z zapisami do księgi stadnej, na dystansie 500 klm., oraz normowania wagi dla koni w tych próbach zależnie od wysokości w kłębie konia.

Otóż poczuwam się do obowiązku wypowiedzieć kilka słów na poruszony temat, wnieść pewien pierwiastek ostrożności w traktowaniu tak niezbędnej i ważnej sprawy, jaką jest organizacja księgi stadnej i przyjmowania zapisów do niej i organizacja prób zdatności. Po pierwsze, nie wchodząc w szczegółowe rozważanie czy wogóle próba na wielki dystans może być odpowiednią próbą—o czem w przeszłym roku już pisałem, podkreślam, iż chodzi tu raczej o propagandę konia krwi i jego zdolności dla szerokiej i nie rozumiejącej się na koniu publiczności, a nie o egzamin zdatności konia przed organizatorami hodowli, którzy powinni dobrze znać zasady organizacji prób zdatności konia szlachetnego i wyniki praktyki w tym kierunku. Poza tem co do specjalnie prób arabów pozwolę sobie zadać pytanie: dla czego u nas tak mało się interesują nadzwyczaj ciekawą działalnością towarzystwa popierania rasy arabskiej, założonego w Anglji, które rozwija energiczną działalność i z którem Polska jest, że tak powiem, poniekąd skolligacona przez jednego z wybitnych arabów, Skowronka, ur. w polskiej stadninie. „Arab Horse Society" nie tylko zgromadziło najlepszy zarodowy materjał i zadaje się myślą uratować rasę arabskich koni od degeneracji przez prawidłową organizacją doboru i prób wyścigowych (zdatności), ale już potrafiło swoje wpływy rozpowszechnić na hodowlę araba w jego ojczyźnie. W 1923 roku specjalny ajent arabskiego szejcha, — jednego z władców jakiejś podobno wielkiej oazy w pustyni i właściciel najlepszej stadniny w Arabistanie, zakupił w Anglji kilka ogierów — arabów. Sporo arabów eksportowano do Australji i Indji. Zdaje się, że i niektórym potomkom Skowronka los zrządził powrót do ich słonecznej pra-ojczyzny. Fakt ten kupna przez wschodnich hodowców i amatorów arabów w Anglji świadczy dobitnie o tem, że kwestja resty-

tucji araba w hodowli światowej postawiona w Anglji należycie.

Jakże tam poradzono z organizacją prób zdatności?

Odpowiedź na to pytanie powinna być miarodajną dla wszystkich amatorów arabskiej rasy, dbających o jej lepszą przyszłość.

Na ostatniem swojem posiedzeniu w Londynie w styczniu 1924 roku zebranie*) tego towarzystwa postanowiło, iż uważa ono dalsze próby tak zwanej wytrzymałości („endurance tests"), urządzane w Anglji 3 razy w 1921, 22 i 23, *„za niepotrzebne, ponieważ one zrobiły swoje"*, zwróciły uwagę na araba, przyczyniły się do założenia przez nowych zwolenników jeszcze kilku stadnin i ożywiły sportowe życie Anglji.

Od 1924 roku, brzmi oficjalny komunikat towarzystwa,— miejsce dystansowych prób powinny zająć zwykłe systematyczne wyścigi na krótką metę, które pozwolą wyjaśnić zdatność koni i pomóc w doborze zarodowego materjału. Organizacją tych wyścigów zajęły się: klub wyścigowy w Shebbertown, poza tem w Bideford pod kierunkiem National Pony Turf Club i t. d. Pieniądze i medale oraz honorowe puhary zostały asygnowane i w 1924 roku sprawa prób zdatności arabów w Anglji będzie faktem spełnionym. Wyścigi te będą przeznaczone specjalnie dla arabów, którzy nadto o ile właściciele zechcą, zawsze naturalnie mogą jak przedtem mogły uczestniczyć w wyścigach anglików czystej krwi.

Nie jest wykluczonym, że na na powyższy wniosek angielskiego towarzystwa popierania hodowli arabów, — w każdym razie na jego przyśpieszenie wpłynęły i wyniki prób w 1923 roku, urządzanych na wielkie dystanse (przeszło 500 klm., po ciężkim terenie). Jedna z takich prób była organizowana w Ameryce i pierwszeństwo w niej wypadło koniowi angielskiej krwi wyścigowej, wysortowanemu z dość lichego materjału pod względem klasy i kupionego przez majora kawalerji amerykańskiej pod siodło. W drugiej próbie urządzonej jesienią 1923 roku w Anglji przez zwolenników hunterów wysokiej krwi na dowód, iż huntery łatwo pobiją na dystans araba pod ciężką wagą, huntery rzeczywiście wykonały rajd o 20 godzin prędzej od najlepszego araba.

Myślę, iż przykłady doświadczonych hodowców i sportsmenów Anglji powinny być wzięte pod uwagę i przez naszych zwolenników sympatycznej i niezbędnej akcji w sprawie zapoczątkowania racjonalnego chowu orjentalnego konia.

R. Prawocheński.

Puławy, 15..V 24 r.

*) „Live Stock Journ. Alm." — 1924 str. 78.

INBREEDY.

(Ciąg dalszy).

Po za stopniem pokrewieństwa i rozstawieniem imion, na które *inbreed* zrobiony został, pozostaje nam do rozpatrzenia trzeci i ostatni już punkt, od którego zależy moc i pożytek *inbreed'u*, a którym jest: na co został on zrobiony: czy na ogiera, czy na klacz, na braci, na siostry, czy też na brata i siostrę wreszcie?

Ważne przytem jest jeszcze i to, oczywiście, na *jaką krew inbreed* zrobiony został: na *dzielną*, czy też na *żywotną*?... albo inaczej mówiąc: na *zachodnią*, czy też na wschodnją? Na krew Eclipse'a, lub Matchenia?... czy też na osobniki z krwi Herod'a, Touchstone'a, Blacklocka... się wywodzące?

Odpowiedź na pytania te dać może, jak zawsze i wszędzie, statystyka jedynie.

Poniżej zamieszczam dane, tej strony kwestji dotyczące.

W tablicach poniższych znajdują się *wszyscy* zwycięzcy D. Z. L. O. i I. oraz najwybitniejsze reproduktory i matki stadne.

a) Inbreedy na ogiera.

Na Darley Arabian'a

Woodpecker.

Na Flying Childersa

Tantrum.

Serina (O.), Faith (O.).

Na Squirta

Sancho (L.),

Bellina (O.), Meteora (O.),

Na Snap'a

Sir Harry (D.), Williamson's Ditto (D.), Ambrosio (L.), Walton, Comus.

Penelope, Pawn.

Na Marske

Remembrancer (L.).

Na Blaze

Phoenomenon (L.).

Na Eclipse'a

Pan (D.), Phantom (D.), Moses (D.), Middleton (D.), Lap dog (D.), Spaniel (D.), St. Giles (D.), Dangerus (D.), Octavian (L.), Otterington (L.), Filho da Puta (L.), Jack Spigot (L.), Don John (L.), Manfred (2), Antar (2), Ralph (2), Sir Hercules, Sultan, Tramp, Lottery, Liverpool, Whitelock, Partisan, Venison, Muley, Edmund, Catton, Defence, Pantaloon, Stripling, Ardrossan.

Crucifix (2, 1, O.), Corinne (O. I), Altsidora (L.), Manuella (O.), Matilda (L.), Pastille (2, O.), Landscape (O.), Variation (O.), Vespa (O.), Rhoda (i), Tantine (1), Charlotte West (1), Tarantella (1), Medora (O.), Manxella, Gohanna-Mare, Emma, Maria, Trampoline, Banter, Rebecca.

Na Alexander'a

Coronation (D.), Touchstone (L.), Launcelot (L.), Ithuriel.

Jocose.

Na Whiskey'a

Priam (D.).

Na Mercury'ego

Mundig (D.), Glencoe (2).

Na Gohanna

Idas (2), Lanercost.
Pocahontas.

Na Cervantes'a

Sir Tatton Sykes (2, L.).
Cymba (O.).

Na Catton'a

Dollar.

Na Dick Andrews'a

See Saw
Alice Hawthorn.

NaTramp'a

Beadsman (D.), Kettledrum (D.), Kisber (D., Gr. Pr.), Kisber-oecscse.
Caller-ox (L.), Tomato (1), Hybla, Rigolboche.

Na King Fergus'a

Sailor (D.), Reveller (L.), Margrave (L.), Mango (L.), Clearwell (2), Voltaire.
Crucifix (2, 1, O.), Shoveler (X.), Preserve (1), Treasure.

Na Beningbrongh'a

Newminster (L.), Nunnykirk (L.), Conyngham (2), Slane, Muley Moloch, Pollio.

Na Orville'a

Merry Monarch (D.), Surplice (D. L.), Musjid (D.), Thormanby (D.), Saxcebox (L.), Fitz Roland (2), Weatherbit, Speculum, Adventurer, Scottish Chief, Longbow, Fontainebleau, Salvator, Androcles, The Nabob, See Saw.
Formosa (L., O., 1, 2), Apology (L., O., 1), Poison (O.), Rhedycyna (O.), Iris (O.), Governess (O., 1), Brigantine (O.), Lady Orford (1), Miss Letty (O.) Annette.

Na Hambletonian'a

Voltigeur (D. L.).
Our Nell (O.).

Na Edmund'a

Buccaneer.

Na Muley'a

Bend'Or (D.).

Na Emilius'a

Chamant (2), Vermouth.
Pilgrimage (2, 1).

Na Priam'a

Rosicrucian, The Palmer.

Na Plenipotentiary'ego

Cecilia (1), Paraffin.

Na Master Henry

Pilgrimage (2, 1).

Na Slane

Kincsem.

Na Blacklock'a

Doncaster (D.), Vedette (2).

Na Voltaire'a

Galopin (D.).

Na Stockwell'a

Galtee More (2, D. L.), Spearmint (D., Gr. Pr.), Rock Sand (2, D. L.), Sainfoin (D.), Melton (D. L.), Cicero (D.), Durbar (D.), Wool Winder (L.), Swynford (L.), Vedas (2), Gorgos (2), Slieve Gallion (2), Norman III (2), Neil Gow (2). Louvois (2), Sweeper (2), Sardanapale (Pr. du J. Club, Gr. Pr.), Le Roi Soleil (Gr. Pr.), Sea Sick (Pr. du J. Club). Cyllene, Gallinule.
Seabreez (L. O.), Sceptre (L., O., 2, 1.), Pretty Polly (L., O., 1), Mimi (O. 1), Cap and Bells II (O.), Snow Martin (O.), Siffleuse (1), Thais (1), Chelandry (1), Nun Nicer (1).

Na Doncaster'a

Orby (D.).

Na Sterling'a

Minorx (2, D.), Night Hawke (L.), Black Jester (L.).
Cherry Lass (O., 1), Cherimaya (O.), Electra (1).

Na Isonomy'ego

Lemberg (D.), Absolute, White Eagle.
Tagalie (D., 1).

Na Camel'a

Hermit (D.), Ossian (L.), Vauban (2), Petronel (2), Trappist.
Enguerrande (O.), Elisabeth (1).

Na Touchstone'a

Bend'Or (D.), Common (2, D., L.), Petrarch (L., 2.), Blue Gown (D.), Sefton (D.), St Blaise (D.), Rayon d'Or (L.), Camballo (2), Charibert (2), Peregrine (2). Scotfree (2), Surefoot (2), Minting (Gr. Pr.), Heaume (Pr. du J. Club), Speculum, Strathconan, Musket, Candlemas, Gunnersbury, Rotherhill, Rosebery.
Shotover (D., 2), Jannette (L. O.), Wheel of Fortune (O., 1), Thebais (O. 1). Busybody (O., 1), Hawthorden (L.), Throstle (L.), Feu de Joie (O.), Placida (O.), Jenny Howlet (O), St. Margueritte (1), Geheimniss (O.), L'Abbesse de Jouarre (O.), La Sagesse (O.). Canterbury Pilgrime (O.), Belphoebe (1), Hauteur (1), Violet, Feronia, Enigma, Illuminata, Distant Shore.

Na Newminster'a

St. Gatien (D.), Sir Visto (D.), Cicero (D.), Slieve Gallion (2), Sans Souci (Gr. Pr.) Polymelus, Amphion, Marco, Beppo.
Airs and Graces (O.).

Na Hermit'a

Minorx (2, D.), Black Jester (L), Marcovill.
Jest (O., 1).

Na Lord Clifden'a

Sunstar (2, D.).
Keystone II (O.), Glass Doll (O.), Perola (O.), Princess Dorrie (O., 1).

Na Hampton'a

Prince Palatine (L.), Pommern (2, D.).
Vauclouse (1).

Na Orlando'a

The Lambkin (L.),
Minthe (1).

Na Tohophilite'a

Kennymore (2).

Na Partner'a

Aimwell (D.). Eager (D.). Spadille (L.), Y. Traveller (L.), Conductor, Trumpator, Drone.
Y. Flora (L.), Bridget (O.), Teotum (O.), Maid of the Oaks (O.), Atalanta, Rosalind, Rally, Y. Giantess.

Na Squirrel'a

Maid of Orleans (O.), Sorcery (O.).

Na Traveller'a

Didelot (D.).

Na Tartar'a

Spread Eagle (D.), Beningbrough (L.), Hambletonian (L.), Remembrancer (L.), Gohanna.

Hippolyta (O.), Portia (O.), Volantė (O.), Gaella (O.), Platina (O.).

Na Herod'a

Fidget Colt (D.), Cardinal Beaufort (D.), Election (D.), Pope (D.), Whalebone (D.), Whisker (D.), Prince Leopold (D.), Phantom (D.), Octavius (D.), Smoleńsko (2, D.), Bluecher (D.), Sam (D.), Moses (D.), Middleton (D.), Lap-dog (D.), Spaniel (D.), Ninetty Three (L.), Orville (L.), Staveley (L.), Petronius (L.), Octavian (L.), Soothsayer (L.), Golumpus (L.), Jack Spigot (L.), Jarry (L.), Cwrw (2), Manfred (2), Williamsons Ditto (D.), Whitelock, Selim, Rubens, Castrel, Sultan, Comus, Walton, Muley, Edmund, Gohanna, Wanderer, Catton Scud, Highland Fling, Cardinal York, Sir Solomon, Bob Booty, Bustard.

Eleanor (D., O.), Matilda (L.), Hermione (O.), Parissot (O.), Bellissima (O.), Ephemera (O.), Scotia (O.), Pelisse (O.), Bronze (O.), Briseis (O.), Oriana (O.), Music (O.), Minxet (O.), Medora (O.), Landscape (O.), Corinne (O., 1), Caroline (O.), Wings (O.), Gulnare (O.), Tantine (1), Galantine (1), Chapeau d'Espagne (1), Web, Wire, Chesnut Skim, Grey Skim, Drone Mare, Cobbea, Gohanna Mare, Beeswing.

Na Phoenomenon'a

Antonio (L.).

Na Florizell'a

Mulatto.

(D. c. n.) *Brzask.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Propozycje** wyścigów i konkursów hippicznych na sezon wiosenny 1924 r. we Lwowie.

Dzień I czwartek 3 lipca 1924 r.

1. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda 30.000 mk. z których 20.000 mk. pierwszemu, 10.000 mk. drugiemu koniowi. Dystans około 1.600 m. Dla 3 l. i st. koni. Waga: 3 l. 67 kg, 4 l. 72 kg, 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1 1/2 kg ulgi. Konie półkrwi noszą 5 kg mniej; urodzone zagranicą 2 kg więcej.

O ile więcej jak 3 konie startuje otrzymuje koń trzeci podwójne wpisowe.

Wpisowe: 5% ogólnej nagrody.

Termin mianowań 15 VI 1924.

2. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 60.000 mk. z których 45.000 mk. pierwszemu, 10.000 drugiemu, 5.000 mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 2.400 m. Dla 4 l. i st. koni półkrwi. Waga: 4 l. 72 kg, 5 l. i st 76 kg, klacze 1 1/2 kg ulgi.

Wpisowe: 5% ogólnej nagrody.

Termin mianował 15 VI 1924.

3. Bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda 30.000 mk. z których 20.000 mk. pierwszemu, 10.000 mk. drugiemu, podwójne wpisowe trzeciemu koniowi. Dystans około 4.000 m. Dla 4 l. i st. koni półkrwi. Waga: 4 l. 72 kg, 5 l. i st. 76. Klacze 1 1/2 kg ulgi.

Wpisowe 5% ogólnej nagrody.

Termin mianowań 15 VI 1924.

4. Bieg myśliwski za mastrem, 3 nagrody honorowe. Dystans około 6.000 m.

Wpisowe: do dnia 20 VI 1924 r. 5 złp.; późniejsze podwójnie.

5. Konkurs pojazdów 2 nagrody honorowe. Dla pojazdów miejskich zaprzężonych w parę koni.

Wpisowe: 10 złp.

Dzień II sobota 5 lipca 1924 r.

6. Jazda maneżowa 2 nagrody honorowe. Dla jeźdźców krajowych. Obowiązuje regulamin jazdy polskiej.

Wpisowe: 5 złp.

7. Konkurs hippiczny dla pań 2 ew. 3 nagrody honorowe, 10 przeszkód nie wyższych ponad 1 m. i nie szerszych ponad 3 m. Startują Panie.

Wpisowe: 5 złp.

8. Konkurs hippiczny zwyczajny 3 nagrody honorowe. Dla jeźdźców krajowych i zagranicznych 12 przeszkód nie wyższych ponad 1.10 cm i nie szerszych ponad 3 m.

Wpisowe: 5 złp.

Termin mianowań 15 VI 1924.

9. Bieg myśliwski za mastrem 3 nagrody honorowe. Dystans około 8.000 m.

Wpisowe do dnia 20 VI 1924 r. 5 złp. późniejsze podwójne.

Dzień III niedziela 6 lipca 1924 r.

10. Bieg płaski Jana hr. Tarnowskiego Memorial. Panowie jeżdżą. Nagroda 75.000 mk. z których 50.000 mk. pierwszemu, 15.000 mk. drugiemu, 10.000 mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 2.400 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga: 4 l. 72 kg st. 76 kg Klacze 1 1/2 kg ulgi. Konie półkrwi noszą 5 kg mniej. Zwycięzca jakiejkolwiek pierwszej nagrody 3 kg więcej.

Wpisowe: do dnia 20 V 1924 3% ogólnej nagrody, za konie nie wycofane do 20 VI 1924 r. dalszych 2% ogólnej nagrody.

11. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 60.000 mk. z których 45.000 mk. pierwszemu, 10.000 mk. drugiemu, 5.000 mk. trzeciemu koniowi, Dystans około 2.800 m. Dla 4 l. i st. koni półkrwi. Waga: 4 l. 72 kg, 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1 1/2 kg ulgi.

Wpisowe 5% ogólnej nagrody.

Termin mianowań 15 VI 1924.

12. Wielki lwowski bieg z przeszkodami Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego Memorial. Panowie jeżdżą. Nagroda 75.000 mk. z których 50.000 mk. pierwszemu, 15.000 mk. drugiemu. 10.000 mk. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy. Dystans około 4.800 m. Dla 5 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga: 5 l. 76 kg, starse 78 kg. Klacze 1½ kg ulgi. Konie półkrwi noszą 1½ kg mniej. Konie, które w 1924 r. wygrały bieg z płotami lub przeszkodami 3 kg więcej.

Wpisowe do 20 V 1924 r. 3% ogólnej nagrody, za konie niewycofane do 20 VI 1924 dalszych 2% ogólnej nagrody.

13. Konkurs hippiczny z takietami 3 nagrody honorowe. Dla jeźdźców krajowych i zagranicznych, 12 przeszkód nie wyższych ponad 1·10 cm i nie szerszych ponad 3 m.

Wpisowe: 5 złp.

Termin mianowań 15 VI 1924.

Dzień IV wtorek 8 lipca 1924 r

14. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda 90.000 mk z których 20.000 mk pierwszemu, 10.000 mk drugiemu koniowi. Dystans około 2.100 m Dla 3 l i st. koni wszystkich krajów. Waga: 3 l. 67 kg 4 l. 72 kg 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1½ kg ulgi. Konie półkrwi noszą 5 kg mniej. Konie, które w poprzednich biegach płaskich obecnego meetingu zwyciężyły po 5 kg więcej. O ile więcej jak 3 konie startuje otrzymuje koń trzeci podwójne wpisowe.

Wpisowe 5% ogólnej nagrody.

Termin mianowań 15 VI 1924.

15. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 60.000 mk z których 45.000 mk. pierwszemu, 10.000 mk. drugiemu, 5.000 mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 2.400 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów Waga: 4 l. 72 kg. 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1½ kg. ulgi Konie półkrwi noszą 5 kg. mniej. Konie, które w poprzednich biegach z płotami lub przeszkodami obecnego meetingu zwyciężyły 2 kg. więcej.

Wpisowe 5% ogólnej nagrody.

Termin mianowań 15 VI 1924.

16. Oficerski bieg z przeszkodami. Jeżdżą czynni oficerowie armii polskiej i sprzymierzonych. Trzy nagrody honorowe wartości około 60.000 mk Dystans około 4.000 m. Dla 4 l. i st koni półkrwi Waga: 4 l. 72 kg. 5 l. i st. 76 kl. Klacze 1½ kg. ulgi.

Wpisowe 5% ogólnej nagrody.

Termin mianowań 15 VI 1924.

17. Bieg pocieszenia z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda 50.000 mk. z których 35.000 mk. pierwszemu, 10.000 mk. drugiemu, 5.000 mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 3.200 m Dla 4 l. i st. koni, które w obecnym meetingu biegały lecz żadnego biegu nie wygrały. Waga: 4 l. 72 kg. 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1½ kg. ulgi. Konie półkrwi noszą 5 kg. mniej.

Wpisowe 5% ogólnej nagrody.

Termin mianowań do 15 VI 1924.

Konkurs pojazdów 2 nagrody honorowe. Dla pojazdów wiejskich zaprzężonych w parę koni.

Wpisowe: 10 złp.

Przepisy ogólne:

Obowiązuje regulamin Twa Zachęty Hodowli koni w Polsce. Termin mianowań podany jest przy każdym biegu lub innej konkurencji; zawsze godzina 14-ta. Gdzie termin nie jest podany, mianować można zawsze i na placu. W mianowaniach podać należy: a) imię i nazwisko właściciela konia, mianującego oraz jeźdźca; b) nazwa konia, wiek, płeć, maść, (7 letnie i starsze mianuje się jako „starsze"); c) pochodzenie konia (konie pochodzenia niewiadomego uważane będą za pół-krwi; d) kolory dressu. (Pp. oficerowie są proszeni o jeżdżenie w dressie lub o nałożenie szarfy, której kolor należy podać w mianowaniu). Dla uproszczenia w mianowaniu uprasza się o podanie tylko liczby porządkowej biegu lub innej konkurencji do której mianuje się. Nagrody wypłacane będą z mnożnikiem 6.000. Mnożnik może być powiększony. Stawki (wpisowe) określone w propozycjach procentowo, należy rozumieć od całej sumy nagrody pomnożonej przez 6,000. Stawki nadsyła się albo na conto czekowe Nr. 151, 264, albo przekazem do Sekretarjatu M. T. Z. Mianowania bez uiszczonej stawki uważane będą za nieważne. Wałachy w biegach płaskich są wykluczone. Komisja zastrzega sobie zmiany w propozycjach.

— **Program** Wyścigów Konnych Pomorskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni na rok 1924.

Warunki ogólne.

1) Jeźdźcy gentelmeni (za wyjątkiem biegu włościańskiego). Uczestniczyć w wyścigach mogą tylko oficerowie armji polskiej lub armji państw sprzymierzonych i członkowie polskich Towarzystw wyścigowych, jakoteż członkowie „Klubu Jazdy" stosownie do paragrafu 231 i 232 T. Z. H. Koni w Polsce.

2) Waga normalna na wyścigach: dla 5 l. i st. koni 74 kg. Ulga 4 l. 3 kg., klacze 2 kg. ulgi, konie pół-krwi rodzone na Pomorzu 5 kg. ulgi. Za konia pół-krwi uznanym jest tylko koń którego pochodzenie od przodka nie pełnej krwi zostało należycie udowodnione. Waga maksymalna 80 kg.

3) Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo: a) zmiany programu, wartość nagród lub warunków nagłych w każdym czasie: b) zawieszanie czasowe lub zupełne wyścigów lub zmiany propozycji poszczególnego wyścigu.

4) Wysokość nagród i stawki poda się w jednostce na zjeździe delegatów Pomorskiego Tow. Zachęty Hodowli Koni w Grudziądzu o czem będzie przesłane zawiadomienie.

5) Z powodu do tej pory niewiadomego ściśle terminu mającej się odbyć Wystawy Rolniczej w Grudziądzu oraz zakończenia kursu w Centr. Szkole Kaw. termin wyścigów będzie później podany.

Program i propozycję na poszczególne dnie:

Dzień I-szy.

1. Bieg włościański. Dla koni pomorskich gospod. poniżej 500 morgów. Waga dowolna. Dystans 1,000 mtr. Bez 3 koni u startu wyścig nie odbędzie się.

2. „Maiden" bieg z płotami. Dla koni należących do M. S. W. które nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami na torach publicznych. Dystans 2,400 mtr.

3. Steeple-Chase. Dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans 3,600 mtr.

4. Steeple-Chase oficerów frekw. C. S. K.. Dla oficerów frekwentantów obecnego kursu C. S. K. na koniach, które nie wygrały 1-ej nagrody na torach publicznych. Dystans 3·200 mtr.

5. „Maiden“ bieg z płotami. Dla koni wszelkiego pochodzenia które nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami. Dystans 3,200 mtr.

6. Steeple-Chase. Dla koni należących do M. S. W. Dystans 3,200 mt.

Dzień II.

1. Bieg z płotami. Dla koni należących etatowo do C. S. K. które nie biegały w wyścigu z płotami lub przeszkodami na torach publicznych. Dystans 2,400 mtr.

2. Steeple-Chase. Dla koni należących do M. S. W. Konie, które wygrały 1924 I-szą nagrodę w biegach z płotami lub przeszkodami na torach publicznych 5 kg. nadwagi, Dystans 3,600 mtr.

3. Bieg z płotami. Dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które wygrały 1924 r. I-szą nagrodę w biegach z płotami lub przeszkodami na torach publicznych 4 kg. nadwagi. Dystans 2,800 mtr.

4. Wielki Steeple-Chase „Prezesa Honorowego“. Nagroda honorowa srebrna waza, 2 razy z rzędu do wygrania, oraz nagroda pieniężna. Dla koni 4 l. i st. wszelkiego pochodzenia. Dystans 4,800 mtr.

5. Steeple-Chase „C. S. K.“. Dla oficerów frekwentantów na koniach należących etatowo do C. S. K. Dystans 3,200 mtr.

Dzień III.

1. Bieg z płotami. Dla koni należących do M. S. W. Konie, które wygrały w obecnym meetingu wyścig 4 kg. nadwagi. Dystans 5.200 mtr.

2. Steeple-Chase. Dla koni należących do M. S. W. Konie, które wygrały w obecnym meetingu wyścig 5 kg. nadwagi. Dystans 4000 mtr.

3. Wielki Steeple-Chase „Pomorski“. Dla koni 4 l. i st. wszelkiego pochodzenia. Za każdy wygrany w obecnym meetingu wyścig 3 kg. nadwagi razem do 6 kg. Dystans 5,000 mtr.

4. Bieg z płotami „Pocieszenia“. Dla koni, które w obecnym meetingu biegały w biegach z płotami i nie wygrały żadnej nagrody. Dystans 2,400 mtr.

5. Steeple-Chase „Pocieszenia“. Dla koni, które w obecnym meetingu biegały z przeszkodami i nie wygrały żadnej nagrody. Dystans 3200 mtr.

6. Point to point. Dystans 8,000 mtr.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych w Poznaniu na torze w Ławicy w dniu 27 kwietnia 1924 r.

Pochmurno, częściowo deszcz, tor ciężki.

1. **Bieg płaski** (żokejski). Dystans 1,300 mtr. dla 3 l. og. i kl. wszelkiego pochodzenia.

Nagroda: 1) koń — 21,000 mk.
2) „ — 6,000 „
3) „ — 3,000 „

1) Hajdamak og. sk.gn. 3 l., Ign. hr. Mielżyńskiego, 58 kg., ż. Kryśko.

2) Brygada kl. siwa 3 l., K. Żychlińskiego, 56 kg., j. Sulik.

3) Lila Hanum kl. kaszt. 3 l. grono ofic. 17 p. uł., 56 kg., j Kaczmarek.

Wygrane w 1'43" w cuglach o 3 dł. Tot. zw, 130 zł.

2. **Bieg płaski**. Dystans 2,100 mtr. dla 4 l. i st. og. i kl. wszelkiego pochodzenia.

Nagroda honorowa T. Akc. H. Cegielski fabr. maszyn w Poznaniu.

Nagroda: 1) koń — 21,000 mk.
2) „ — 6,000 „
3) „ — 3,000 „

1) Rayon d'or og. kaszt. 4 l. A. Z. Jaworskiego, 72 kg., j. właśc.

2) Theobald og. sk. gn. 5 l., K. Żychlińskiego, 74 kg., j. mjr. Komorowski.

3) Diva kl. sk. gn. 4 l. I. hr. Mielżyńskiego, 70 kg., j. rtm. Falewicz.

4) Mata Grawoza kl. gn. 5 l., 15 p. uł., 72 kg., j. por. Dobrowolski.

Wygrane w 2'31' o 6 dł. Tot. zw. 320 zł, fr. 170 i 140.

3. **Wyścig z przeszkodami**. Dystans 3,200 mtr. Żeton dla pierwszego jeźdźca.

Nagroda honorowa firmy W. Kruk w Poznaniu.

1) koń — 42,000 mk.
2) „ — 12,000 „
3) „ — 6,000 „

1) Barcelona kl. kaszt. 7 l. P. Z. Jaworskiego, 72 kg., j. właściciel.

2) Cyclade kl. sk. gn. płn. I. hr. Mielżyńskiego, 72 kg., j. płk. Studziński.

3) Genowefa kl. gn. płk. Wawrzyniec Wnuczek Łobaczewski, 72 kg., j. por. Kwieciński.

4) Robert wał. płn. sk.-gn. K. Żychlińskiego, 74 kg. wyłamał, j. mjr. Komorowski.

Wygrane w 3'40'' dowolna ilość dł. Tot. zw. 170 zł., fr. 100 i 100 zł.

4. **Wyścig z przeszkodami**. Dystans 2,800 mtr. dla 4 l i st. koni, które w 1923 r. wyścigu z przeszkodami nie wygrały.

Żeton dla pierwszego jeźdźca.

Nagroda: 1) koń — 30,000 mk.
2) „ — 7,000 „
3) „ — 3,000 „

1) King og. gn. 5 l. płk. Z. Studzińskiego, 75 kg., j. właściciel.

2) Komar wał. 8 l. 15 p. uł., 72 kg., j. por Bobiński.

3) Mimoza kl. gn. 5 l. 15 p. uł.. 72 kg., j. por. Siciński.

Wygrane w 4'4'' dowolna ilość dług. Tot. zw. 120 zł.

5. **Wielki wiosenny wyścig z płotami** (żokejski) dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans 2,100 mtr.

Nagroda: 1) koń — 30,000 mk.
2) „ — 12,000 „
3) „ — 8,000 „

1) Seebruge kl. kaszt. K. Żychlińskiego. 72 kg. j. Sulik.

2) Madelon kl. siwa 4 l. I. hr. Mielżyńskiego, 70 kg., ż. Kryśko.

Wygrane w 2'46'' o 10 dł. Tot. 150 zł.

6. **Bieg myśliwski** za mastrem bez wyrównania wagi. Ślad mastra obowiązuje jako też przeszkody brane przez niego. Dystans około 6 klm.

Żetony dla 1 i 2 jeźdźca.

Nagroda: 1) koń — 14,000 mk.
2) „ — 3,500 „
3) „ — 2,500 „

1) Dolly II J. Hulewicza j. płk. Studziński.
2) Hetman 17 p. uł. j. mjr. Obrębowicz.
3) Raptus H. Pomernackiego, j właściciel.
W walce o nos. Tot. zw. 190 zł., fr 120 i 120 zł.
Udział brało 6 koni. Master płk. Poten.

8 maja.

Pogoda, tor lekki.

1. Wyścig płaski. Dystans 2,400 mtr. dla 4 l. og. urodz. w Polsce.

Nagroda: 1) koń — 15,000 mk.
2) „ — 3,500 „
3) „ — 1,500 „

1) Rayon d'or og. kaszt. 4 l. A. Z. Jaworskiego, 72 kg., j. właściciel.
2) Diva kl. kaszt. 4 l. I. hr. Mielżyńskiego. 67 kg., j. por. Peucker.
Wygrane w 2'38" dowolnie o 1½ dł. Tot. 100 zł.

2. Wyścig płaski żokiejski. Dystans 1,600 mtr. dla 3 l. og. i kl wszelkiego pochodzenia.

Nagroda: 1) koń — 10,500 mk.
2) „ — 3,000 „
3) „ — 1,500 „

1) Hajdamak og. sk. gn. 3 l. I. hr. Mielżyńskiego 58 kg., ż. Kryśko.
2) Unreclamed og. kaszt. 3 l. grona oficerów 17 p uł, 17 p. uł., j. Kaczmarek.
3) Brygada kl. siwa 3 l. K. Żychlińskiego, 59 kg., j. Sulik.
4) Mińsk og. sk. gn 3 l. I. hr. Mielżyńskiego, 63 kg., j. Józefiak.
Wygrane w 2'55" dowolnie o 2 dł. Tot. 160 zł.

3, Wyścig z płotami Dystans 2400 mtr. dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia.

Nagroda: 1) koń — 15,000 mk.
2) „ — 3,500 „
3) „ — 1,500 „

Żeton dla pierwszego jeźdźca.
1) Rima wał. gn. płn. rtm. Peretjatkowicza, 75 kg., j. Stokowski.
2) Seerbruge kl. kaszt. płn. K. Żychlińskiego 75 kg., j. por. Peucker.
3) Madelon kl. siwa 4 l. I. hr. Mielżyńskiego, 70 kg., j. por. Jaworski.
4) Mimoza kl gn. 4 l. VII Dyw. Art. Konnej, 71 kg., j. por. Żurakowski.
Wygrane w 2'58" dowolna ilość długości. Tot. zw. 320 zł., fr. 100 zł.

4. Wyścig płaski. Dystans 2,400 mtr. dla 4 l. i st. og. i kl. pół-krwi urodz. w Wielkopolsce

Nagroda Związku hodowców konia szlachetnego 500 zł.
Hodowca konia zwycięzcy 50 zł.

Nagroda: 1) koń — 300 zł.
2) „ — 100 „
3) „ — 50 „

1) Łaska kl. gn. 6 l. 15 p. uł., 69 kg., j. por. Peucker.
2) Eloe kl. gn. 4 l. I. hr. Mielżyńskiego, 70 kg., j. Jaworski.
3) Mimoza II kl. gn. 5 l. por. Z. Sicińskiego, 69 kg., j. właściciel.
4) Zeltinger og. kaszt. 4 l. Lehmann Nitsche, 69 kg., j. por. Antropow.
5) Markobrunner og. gn. 4 l Lehmann Nitsche, 70 kg., j. Piechocki.
Wygrane w 2'5½' o dowolną ilość długości Tot. zw. 320 zł. fr. 120 i 140 zł.

5. Wielki Wiosenny wyścig z przeszkodami. Dystans 4,200 mtr. Nagroda honorowa Radcy Sypniewskiego i nagroda 30,000 mk.

Nagroda: 1) koń — 21,000 mk.
2) „ — 6,000 „
3) „ — 3,000 „

Dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia.
1) Barcelona kl. kasz. 7 l. A Z Jaworskiego, 72 kg., j. właściciel.
2) Komar wał. kary 8 l. por. Z. Sicińskiego, 71 kg., j. właściciel.
3) Genowefa kl. gn. płk. W. Łobaczewskiego. 74 kg., j. por Kwieciński.
Wygrane w 6'16" o 1½ długości. Tot. 140 zł.

6. Bieg myśliwski za mastrem. Dystans około 6,000 mtr.

Żetony dla 1 i 2 jeźdźca.

Nagroda: 1) koń — 7,500 mk.
2) „ — 1,750 „
3) „ — 750 „

Dla 4 l. i st. koni bez wyrównania wagi.
1) Hetman wał. 17 p. uł. grona oficerów, j. mjr. Obrębowicz.
2) Idylla wał. 15 p. uł., j. por. Sitek.
3) Piorun wał. 15 p. uł., j. por. Bobiński.
4) Junker wał. 15 p. uł., j. por. Gzowski.
5) Kajtuś wał. 7 p. strzel. kon., j. por. Grodzicki.
6) Lalka wał. 15 p. uł., j. por. Karski.
7) Kosmus wał. 15 p. uł., j. por. Zgorzelski.
Tot. 100 zł. fr. 200 i 160 zł.

— **Odznaczenia.**

Za wybitne zasługi położone na polu hodowli koni, mianował Rząd Rzeczypospolitej Francuskiej p. Fryderyka Jurjewicza, Dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych „Officier du Mérie Agricole".

Towarzystwo „Societé des Agriculteurs de France" w uznaniu zasług położonych na polu hodowli koni, ofiarowało p. Fryderykowi Jurjewiczowi, Dyrektorowi Zarządu Stadnin Państwowych, wybity na jego cześć medal.

Walne zebranie członków Związku Hodowców Szlachetnego Konia Pół Krwi powzięło jednomyślną uchwałę:

„W dowód uznania wielkich i doniosłych zasług, które oddał polskiej hodowli koni Dyrektor Zarządu Stadnin Państwowych p. Fryderyk Jurjewicz. Walne Zebranie nadaje mu godność Członka Honorowego".

— **Piotrkowskie** Tow. pop. Hodowli Koni w uzupełnieniu ogłoszonego w Nr. 19, 20 z dnia 17 V 1924 r. programu komunikuje, iż tegoroczne wyścigi odbędą się w następujących terminach:

I dzień wyścigów Piątek 15 Sierpnia.

II dzień wyścigów Niedziela 17 Sierpnia.

III dzień wyścigów Wtorek 19 Sierpnia.

Championat konia myśliwskiego z przebiegiem stuwiorstowym Sobota 16 Sierpnia.

Konkursy hippiczne poniedziałek 18 Sierpnia.

Wysokość nagród jak również i nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w Jeźdźcu i Hodowcy w drugiej połowie lipca.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Wszelkich informacji udziela sekretarjat, Potrków Kaliska 6.

ZAGRANICZNA.

— Derby angielskie

Londyn 4 Czerwca.

Pogoda nie sprzyjała wielkiej uczcie sportowej w Epsom co nie przeszkodziło bynajmniej, że w tym dniu tak uroczystym zebrały się tłumy. Król, Królowa, książęta krwi i cały wielki świat oprócz W. ks. Marji uczciły swoją obecnością lożę królewską.

Zimowy faworyt na Derby angielskie, przedstawiciel barw królewskich, Knight of The Garther, do startu nie stanął z powodu chwilowej niedyspozycji, i barwy królewskie w walce o błąkitną wstęgę reprezentował, znacznie mu ustępujący klasą Resinuto pod Archibaldem. Tor ciężki rozmiękły.

Po jednym falstarcie, konie ruszyły nieźle zgrupowane z Dawson Citty na czele, Corolit zamykał gonitwę. W połowie dystansu Sansovino cwałujący na środkowych miejscach zajął już czoło gonitwy przed Arusio, Bright Knight, St. Germans, Hurtswood, Parmenjo et Polyphontes.

Na prostej linji odpada Arusio i tu Sansovino oddziela się od całego pola i nie nieuspokojony przez nikogo wygrywa wyścig śmiesznie łatwo, w cantrze od St. Germans'a o 6 długości do którego o szyję przegrywa Hurtswood mijając celownik na 3-cim miejscu. W odstępie reszta stawki z Parmenjo na czele.

Zwycięztwo cracku lorda Derby, wzbudziło nieopisany entuzjazm. Król i Królowa, lady Derby i Lady Astor i inni przedstawiciele arystokracji agielskiej, zorganizowali bankiety i przedstawienia w najmodniejszych teatrach i restauracjach Londynu i w zabawach wzięła udział literalnie cała ludność tego wielkiego miasta.

Od roku 1787-go żaden lord Derby nie wygrał nagrody swojego imienia, 137 lat temu po zwycięztwie Sir Peters Theasle, który biegał w kolorach XII-go lorda Derby, nieszczęście prześladowało te popularne barwy.

Żadne dotąd zwycięstwo w Derby nie było przyjęte z takim niebywałym entuzjazmem, jak tegoroczne zwycięstwo Sansovino. Lord Derby nareszcie urzeczywistnił marzenia całego swojego życia, wygrywa Derby koniem swojego chowu. Niebieska wstęga słusznie się należy zamiłowanemu hodowcy.

George Lambton, trener Sansowino, otrzymał od lorda Derby królewski podarunek 12000 f. szt. Suma ta prawie przewyższa wartość nagrody, również hojnie obdarzony został żokej Weston, który dosiadał Sansovino.

Żokej Weston dosiadający w Derby Sansovino, opowiada, że od trenera Lambtona dostał instrukcję jechać jak sam chce o jednym tylko pamiętać, aby się nie dać zamknąć w wyścigu. Po rozegranej gonitwie owacje były tak wielkie, że tylko dzięki 10 policjantom, którzy zaraz otoczyli zwycięzkiego konia, rozentuzjazmowana do szału publiczność winszując mu o mało nieściągnęła go z konia.

Sansovino najprawdopodobniej przyjmie udział w wielkiej nagrodzie m. Paryża.

SANSOVINO 6.

Gondolette								Swynford 1							
Dongola				Loved One 1				Canterbury Pilgrim				John O'Gaunt 3			
Durance		Doncaster 5		Pilgrimage		Sec Saw 6		Pilgrimage		Tristan 10		La Fleche		Isinglas 3	
Fenella	Rosicrutian 5	Morigold	Stockwel	Lady Andley	The Pulmer 5	Margery Daw	Bucaneer 14	Lady Audley	The Earl 12	Trift	Hermit 5	Quiver	St. Simon 11	Deadlock	Isonomy 19

Zwycięzca Produce'u im. L. Grabowskiego. i Derby 1924 roku.
Og. cgn. FALSTAFF ur. w r. 1921 w st. M. Bersona.

ALPHA																FILS DU VENT															
Fantina								Alaric								Airs and Graces								Flying Fox							
Fata Morgana				Irish Lad				Princesse de Galles				St. Germain				Lady Alwyne				Ayrshire				Vampire				Orme			
Lady Mary		Morgan		Lassuk		Galtee More		Lady Hermione		Galliard		Lady Clara		St. Louis		Florence Aislabie		Camballo		Atalanta		Hampton		Irony		Galopin		Angelica		Ormonde	
Lady Macduff 1	Insulaire 22	Morgiana 5	Springfield 12	Rafe of the Lock 3	Vederemo 6	Morganette 5	Kondal 16	Lady Paramounth 10	Hermit 5	Lady Mavis 13	Galopin 3	Lady Soffie 11	Blair Athol 10	Lady Audley 1	Hermit 5	Mary Aislabie 3	Y. Melbourne 25	Little Lady 2	Cambascan 19	Feronia 8	Galopin 3	Lady Langden 10	Lord Clifden 2	Sarcasm 7	Roseberry 22	Flying Duchess 3	Vedette 19	St. Angula 11	Galopin 3	Lily Agnes 16	Bend'Or 1

KOMUNIKATY.

WYKAZ

przychówku w Państwowej Stadninie Koni w Janowie 1923 r.

Wyszczególnienie	RASA angielska pełna KREW 4	3	2	1	sysaki	angielska pół 4	3	2	1	sysaki	arabska czysta 4	3	2	1	sysaki	arabska pół 4	3	2	1	sysaki	huculska 4	3	2	1	sysaki	Razem
	letnie																									
Ilość przychówku w dn. 1/I 1993 r.		3	8	15		2	4	9	19			1	4	11			2	3	8		2		2	3		96
produkcja 1923 r.					20					18					5					13					2	58
Ogólna suma		3	8	15	20	2	4	9	19	18		1	4	11	5		2	3	8	13	2		2	3	2	154
Ubyło wskutek: wliczenia w poczet matek do stadniny						2	2					1					1				2					8
Ubyło wskutek: wliczenia do stad ogierów							2																			2
Ubyło wskutek: wybrakowania		3	1	7				1		1				1			1	1								16
Ubyło wskutek: padnięcia					4			2	3	2				3	3				2	6						25
Suma ubyłych		3	1	7	4	2	4	3	3	3		1		4	3		2	1	2	6	2					51
Ilość przychówku w dn. 31/XII 1923 r.			7	8	16			6	16	15			4	7	2			2	6	7			2	3	2	103

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.